

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# SMOG



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Zapóżyczony w ubiegłym wieku wyraz SMOG jest anglicyzmem, a w zasadzie – internacjonalizmem, utworzonym na gruncie języka angielskiego. W angielskim powstał jako nazwa mgły zawierającej zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego i został utworzony z dwóch słów: smoke ‘dym’ + fog ‘mgła’. W polszczyźnie spółgłoski dźwięczne znajdujące się w wygłosie (na końcu wyrazu, po którym następuje przerwa w wypowiedzi) tracą dźwięczność i przekształcają się w spółgłoski bezdźwięczne. Dlatego osobno wymawiane wyrazy SMOG i SMOK brzmią – i powinny brzmieć – tak samo. Nie ma w tym nic złego, taka wymowa jest właściwa naszemu językowi i nie musimy starać się na siłę wymawiać [smOG] – wymowa [smok] jest poprawna i naturalna. A dźwięczne [g] i tak ożyje w formach przypadków zależnych: Nie boisz się smogu? Jak się nie dać smogowi? Napisano ostatnio mnóstwo artykułów o smogu. I jeszcze jedno: SMOG nie ma form liczby mnogiej! Poprawnie zatem tylko: Smog w Warszawie i w Krakowie (a nie: „smogi” w Warszawie i Krakowie); Monitorowanie smogu w wielu miastach (a nie: monitorowanie „smogów” w wielu miastach).